

*Agata Cudowska*

## **Tożsamość społeczna w „innej nowoczesności”.**

**ULRICHA BECKA KONCEPCJA SPOŁECZEŃSTWA RYZYKA**

Dynamiczne przemiany współczesnej rzeczywistości implikują podejmowanie różnych prób jej definiowania i charakterystyki. Jedną z wielu propozycji teoretycznych w tym zakresie jest koncepcja „społeczeństwa ryzyka”, niemieckiego socjologa Ulricha Becka<sup>1</sup>.

Różne określenia specyfiki społeczeństwa (po)nowoczesnego eksponują odmienne cechy konstruujące podstawowe narracje współczesności. Najpopularniejsze w ostatnim czasie są, w moim odczuciu takie, które za istotę współczesnych przemian społecznych uznają zmianę w obszarze wiedzy, jej szczególne znaczenie w życiu społecznym, rolę jaką pełni w konstruowaniu podstaw władzy. Wiedza, obok siły i bogactwa stanowi dziś, zdaniem Alvina Tofflera<sup>2</sup> podstawowy element triady władzy. Takie interpretacje prowadzą do określenia współczesnego społeczeństwa jako „społeczeństwa wiedzy”, w którym utowarowienie wiedzy implikuje przemiany we wszystkich sferach życia publicznego i prywatnego, w tym także w edukacji.

Szczególne znaczenie posiadają także ujęcia wskazujące na media, jako główny, bądź jeden z najistotniejszych atrybutów przemian społecznych. Akcentuje się tutaj rolę mediów w życiu ludzi, w organizacji społeczeństwa, ich znaczenie w systemie władzy. Określenie współczesnego społeczeństwa mianem „społeczeństwa medialnego” wskazuje na, trudną do przecenienia, rolę mediów masowych w stechnicyzowanej rzeczywi-

---

<sup>1</sup> U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przełożył S. Cieśla, Warszawa 2004.

<sup>2</sup> A. Toffler, *Zmiana władzy. Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI wieku*, przełożył P. Kwiatkowski, Poznań 2003.

stości współczesnej, ich wpływ na życie poszczególnych ludzi i funkcjonowanie całego społeczeństwa we wszystkich jego sferach. Wywołuje to daleko idące konsekwencje w samej edukacji, jak i w roli, jaką pełni ona w społeczeństwie.

## Spółeczeństwo ryzyka w zaawansowanej nowoczesności

W tym nurcie rozważań o kondycji współczesnego społeczeństwa sytuuje się także koncepcja U. Becka, akcentująca „ryzyko” jako podstawowy atrybut współczesnej rzeczywistości. Zarówno wiedza, jak i media masowe mają szczególne znaczenie w „społeczeństwie ryzyka”, gdyż z jednej strony definiują ryzyko (wiedza), a z drugiej – narzucają społecznie obowiązujące interpretacje ryzyka (media).

Podstawową kategorią w tej koncepcji są ryzyka modernizacyjne, stanowiące uboczny produkt industrializacji (uprzemysłowienia) i definiowane przede wszystkim jako zanieczyszczenie środowiska naturalnego, zatruwające życie przyrody i człowieka. Te zagrożenia cywilizacyjne przekraczają granice państw narodowych, rozprzestrzeniają się wraz z procesami globalizacji świata. Wywołują wiele zagrożeń dla życia ludzi, tym niebezpieczniejszych, że niewidocznych, poznawalnych o tyle, o ile zostaną zdefiniowane przez naukę. Zagrożenia te zasadniczo zmieniają sytuację społeczną i jednostkową, wywołują nowe podziały, tworzą nowe obszary marginalizacji i wykluczenia. W połączeniu z przemianami trzeciej fali globalizacji, którą charakteryzuje Edmund Wnuk-Lipiński<sup>3</sup>, stanowią być może jeden z najistotniejszych czynników decydujących o kondycji współczesnego społeczeństwa światowego. Nie pozostają też bez znaczenia dla bytu jednostkowego, dla kształtowania się nowej tożsamości wobec ryzyka, ryzyka, z którym trzeba żyć.

Nie oznacza to, rzecz jasna, że społeczeństwo industrialne było mniej ryzykowne, ani to, że społeczeństwo ryzyka zastąpiło społeczeństwo przemysłowe. „Zatarciu ulega raczej rozróżnienie pomiędzy obliczalnym ryzykiem a nieobliczalnymi niepewnościami, pomiędzy ryzykiem a jego świadomością”<sup>4</sup>. Zdaniem U. Becka, podstawową zmianą kategoriałną w społeczeństwie ryzyka jest uniwersalizacja niebezpieczeństw i zagrożeń oraz dominacja publicznej percepcji ryzyka inscenizowanej przez środki

<sup>3</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Kraków 2004

<sup>4</sup> U. Beck, *Spółeczeństwo ryzyka...*, op. cit., s. 348

masowego przekazu. Termin „społeczeństwo ryzyka” określa okres, który nie kłóci się już z tradycyjnymi formami życia, ale ze skutkami modernizacji, a więc z niepewnymi biografiami i z niebezpieczeństwami, które dotyczą wszystkich, bo nie chroni już przed nimi bogactwo, czy władza (np. zanieczyszczenie środowiska, wymieranie lasów, globalne ocieplenie, anomalie klimatyczne, śmiertelne wirusy). Te nowe niebezpieczeństwa, w przeciwieństwie do znanej nam biedy społecznej, są szalenie demokratyczne. Niebezpieczeństwa przekraczają granice, a my stajemy się „członkami światowej wspólnoty niebezpieczeństw”<sup>5</sup>. Ulrich Beck wyróżnia trzy wymiary globalnych zagrożeń: kryzysy ekologiczne, globalne kryzysy finansowe, groźba terroryzmu, chociaż dzisiaj właściwie możemy o tym trzecim czynniku mówić w formie dokonanej – światowy terroryzm. Każdy z tych wymiarów zyskuje zresztą nowy charakter na skutek rozwoju nowoczesnych technologii: genetyki, robotyki, nanotechnologii.

Rozważania nad tożsamością zyskują dziś szczególne znaczenie. Masowe migracje we współczesnym świecie nasilają obawy o wykorzystanie kulturowe, burzą indywidualne biografie. Globalizuje się nie tylko gospodarka, ale także kultura ubóstwa, bezrobocie, zanieczyszczenia środowiska. Odradzają się też wszelkiego rodzaju nacjonalizmy, tworząc nowe ksenofobie, jak np. antyarabska propaganda francuskiego ruchu Le Pena, partia republikańska w Niemczech Zachodnich, wrogość wobec Japonii w USA, czy ruchy nacjonalistyczne w całej Europie Zachodniej od Belgii po Włochy i Hiszpanię, renesans nacjonalizmu w Rosji (np. antysemicka, nastawiona wrogo wobec obcokrajowców organizacja Pamiat)<sup>6</sup>. Konflikty etniczne często występują w powiązaniu z fundamentalizmem religijnym. Zdaniem A. Tofflera wszystko to sprawia, że świat w ciągu najbliższych dziesięcioleci będzie musiał odnaleźć nowy sens idei „narodu”.

Podstawą koncepcji U. Becka jest idea „refleksywnej modernizacji społeczeństwa industrialnego”<sup>7</sup>, której argumentację wyznacza z jednej strony logika podziału ryzyka, z drugiej zaś kategoria indywidualizacji, jako podstawowa właściwość/jakość funkcjonowania w „innej nowoczesności”. Proces indywidualizacji jest tu traktowany jako produkt refleksywności, w czasie której proces modernizacji podlega zabezpieczeniu ze strony państwa opiekuńczego. Ta refleksywność niejako wydziedzicza

<sup>5</sup> U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka...*, op. cit., s. 348.

<sup>6</sup> A. Toffler, *Zmiana władzy...*, op. cit.

<sup>7</sup> U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka...*, op. cit., s. 235.

z tradycyjnych form życia charakterystycznych dla społeczeństwa przemysłowego. Tak jak w wieku XIX formy życia i pracy społeczeństwa feudalnego (agrarnego) zostały zastąpione przez rozwinięte formy społeczeństwa przemysłowego, czyli klasy i warstwy społeczne, rodzinę nuklearną, unormowanie pracy zawodowej, tak samo dziś obserwujemy upadek mitu społeczeństwa nowoczesnego.

Ulrich Beck stawia tezę o „instytucjonalnym przepołowieniu projektu nowoczesności”<sup>8</sup>, który był wypracowany w społeczeństwie przemysłowym. Społeczeństwo rynku pracy, w którym dziś żyjemy „niweluje zarówno podstawy społeczeństwa klasowego, jak i rodziny nuklearnej”. W związku z tym ludzie przeżywają podwójny szok: zostają uwolnieni od pozornie naturalnych form życia i doznają „utruty świadomości historycznej, jej form myślenia, życia i pracy”<sup>9</sup>. A kiedy zawodzą tradycyjne sposoby przewycięzania leku i niepewności, oparcie w rodzinie, zrozumienie i pomoc, zawodzą też role męskie i żeńskie. Od jednostek oczekuje się przewycięzania tych lęków i niepewności, co musi siłą rzeczy wywoływać przemiany społeczne i kulturowe, przemiany tożsamości. Rodzi to nowe wymagania wobec instytucji edukacyjnych i społecznych, w zakresie wypracowywania nowych form kształcenia, doradztwa i poradnictwa, terapii i opieki. Sytuacja ta niesie więc istotne zmiany w polityce społecznej, stanowi istotne wyzwanie dla edukacji. W tym obszarze wciąż jednak jest więcej pytań niż odpowiedzi. Tym bardziej więc na znaczeniu zyskują takie formy edukacji, które umożliwiają jednostce „zakorzenie” w kulturze rodzinnej, regionalnej, lokalnej, w „małej ojczyźnie”. Nie sposób przecenić w tym obszarze koncepcji edukacji międzykulturowej rozwijanej przez Jerzego Nikitorowicza<sup>10</sup>. Istotne walory w tym kontekście zawiera też, w moim przekonaniu, koncepcja pedagogiki pogranicza, którą zarysowałam w ENCYKLOPEDII PEDAGOGICZNEJ XXI WIEKU<sup>11</sup>.

Społeczeństwo ryzyka różni się od społeczeństwa przemysłowego rozmiarem i zasięgiem ryzyka tworzonego przez nowe technologie i procesy racjonalizacji oraz sposobem obchodzenia się z ryzykiem. Nie jest to jednak jedyna odmienność. Istotne znaczenie ma bowiem fakt, że zmieniają się ramy społeczne w procesie refleksywnej modernizacji. Ryzyka

<sup>8</sup> Ibidem, s. 235

<sup>9</sup> Ibidem, s. 235

<sup>10</sup> J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości dziecka. Wyzwania edukacji międzykulturowej*, Gdańsk 2005

<sup>11</sup> A. Cudowska, *Pedagogika pogranicza*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV. T. Pilch (red.), Warszawa 2005, s. 192-197.

modernizacyjne wraz z unaukowieniem przestały być zjawiskami ukrytymi. Rozwój systemu przemysłowego spowodował zacieranie się granic między naturą a/i społeczeństwem. Wpływ techniki na życie człowieka jest tak wielki, że Neil Postman nazywa naszą cywilizację „technopollem”<sup>12</sup>. Zniszczenie natury staje się w tym układzie sprzecznością immanentną dla systemu. Logika produkcji i dystrybucji bogactwa nie pokrywa się z logiką produkcji i dystrybucji ryzyka, nastąpiła bowiem zmiana priorytetów. Pojęcie społeczeństwa ryzyka zakłada niezgodność dystrybucji bogactwa i ryzyka oraz konkurencję ich logik<sup>13</sup>.

Refleksywna modernizacja, zdaniem U. Becka, prowadzi do charakterystycznego „znoszenia granic” nauki i polityki. W świetle powyższego, istotną konstatacją dla problematyki tożsamości jest stwierdzenie, że pojawiające się obecnie ryzyka różnią się od wszystkich dotychczasowych zakresem zmian społecznych jakie powodują oraz ich szczególną konstytucją naukową. Zarysowany tu, z konieczności w wielkim skrócie obszar problemowy koncepcji „społeczeństwa ryzyka” U. Becka stanowi jedynie ujęcie fragmentaryczne, ale jednocześnie jest w niniejszej narracji tłem dla rozważań w zakresie przemian tożsamości społecznej dokonujących się pod wpływem procesów (po)nowoczesnych.

### Tożsamość indywidualistyczna typu „zrób-to-sam”

Podstawową kategorią w koncepcji „innej nowoczesności” U. Becka kształtującą tożsamość społeczną jest indywidualizacja, która odnosi się do subiektywno-biograficznych aspektów procesu cywilizacji. W myśl wcześniej przedstawionych założeń, proces indywidualizacji ma tutaj potrójny wymiar, wyrażający się w uwalnianiu od historycznie danych społecznych form życia i więzi międzyludzkich, rozumianych jako tradycyjne struktury władzy i ochrony bytu, wyrażający się też w utracie tradycyjnych przekonań dotyczących wiedzy, wiary i norm, oraz w ukształtowaniu nowego rodzaju więzi społecznych. Indywidualizacja jest w tym ujęciu rozumiana nie tylko jako indywiduacja, czyli stawanie się osobą (niepowtarzalną), ale też jako kategoria społeczno-historyczna występująca w tradycji badań położen życiowych i biografii.

W bliskim mi ujęciu teoretycznym pojęcie indywidualizacji urzeczy-

<sup>12</sup> N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 1995.

<sup>13</sup> U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka...*, op. cit.

wistnia się zarówno w jednym, jak i w drugim wymiarze, co znajduje swój szczególny wyraz w kategorii orientacji życiowej jednostki i jej autor-  
skiej koncepcji ujmującej orientację życiową w wymiarze twórczym versus zachowawczym<sup>14</sup>. Fundamentem kształtowania się tak rozumianych orientacji życiowych jest tożsamość jednostki, jako indywidualna, uświadomiona charakterystyka siebie (samookreślenie, definicja siebie). SŁOWNIK WSPÓŁCZESNEGO JĘZYKA POLSKIEGO<sup>15</sup> tożsamość wyjaśnia przez „identyczność, autentyczność prawdziwość”.

Proces kształtowania tożsamości jest ciągły i dynamiczny, dokonuje się zawsze w określonym kontekście społeczno-kulturowym i w konkretnej grupie, tzw. grupie odniesienia, w której znajdują się osoby znaczące dla jednostki. Grupa umożliwia zaspokojenie nie tylko podstawowych potrzeb, ale także potrzeby przynależności i jednocześnie poczucia odrębności od innych. Proces kreowania własnej tożsamości ma charakter ustawiczny, jest zadaniem do wykonania, jak konstatuje J. Nikitorowicz pisząc o tożsamości dziecka<sup>16</sup>. W tym procesie szczególną rolę pełni nieustanny dialog z Innymi i ze sobą, z wartościami i dobrami kultury, z dziełami ludzi, z przyrodą, etc. Podstawową rolę w tym procesie pełni język, w którym jednostka wzrasta i poznaje świat. Zgodnie z uznawaną przez wielu badaczy tezą Sapiro-Whorfa, język jest tworem społecznym, wychowujemy się w nim i myślimy od dzieciństwa, kształtuje więc on nasz sposób postrzegania świata. Porządkujemy nasz świat za pomocą pojęć i przypisujemy mu określone znaczenie w myśl umowy obowiązującej w całej naszej społeczności językowej. Myślenie w tym ujęciu jest zawsze myśleniem w jakimś języku, a język jest obszernym systemem stereotypów, które nieuświadomione przez człowieka kontrolują sposób jego myślenia i zachowania<sup>17</sup>.

W „społeczeństwie ryzyka” procesy tożsamościowe podlegają zmianom. Podstawowa grupa odniesienia, jaką jest rodzina, nie traci oczywiście na znaczeniu w kształtowaniu się tożsamości (szczególnie w przypadku dzieci), ale zmienia się jej rola wobec ukształtowania się nowego „centrum” organizowania biografii, którym staje się „Ja”, indywidualum, jednostka sama dla siebie. Jednocześnie wyzwolona od tradycyjnych więzi oraz źródeł zabezpieczenia bytu i zniewolona wymogami rynku pracy,

---

<sup>14</sup> A. Cudowska, *Kształtowanie twórczych orientacji życiowych w procesie edukacji*, Białystok 2004.

<sup>15</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1998, s. 433

<sup>16</sup> J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości...*, op. cit.

<sup>17</sup> B. L. Whorf, *Język myśl i rzeczywistość*, przekład T. Hołównka, Warszawa 1982.



zmuszona do egzystencji konsumenta. Zamiast tradycyjnych/rodzinnych więzi i form społecznego życia w procesie kształtowania się tożsamości coraz większego znaczenia nabierają instytucje, które silnie wpływają na indywidualną biografię poprzez rynek, mody, koniunktury, bardzo zresztą zmienne i nie dające gwarancji stabilności.

Ryzyko, jako istotna kategoria nowej rzeczywistości bardzo ogranicza, a niekiedy nawet wyklucza indywidualną zmianę. Indywidualizacja oznacza bowiem zależność od rynku, od instytucji i skazuje ludzi na zewnętrzną standaryzację. Biografie jednostek są więc coraz bardziej instytucjonalnie napiętnowane i to od wczesnych lat życia, najpierw poprzez odpowiednie regulacje w systemie edukacji, a później przez system pracy zawodowej i ubezpieczeń społecznych. Myślę, że uświadamianie sobie instytucjonalnej ingerencji w ludzkie biografie jest bardzo istotne dla procesu kształtowania tożsamości indywidualnej i społecznej. Choć wszyscy jesteśmy konsumentami instytucjonalnie produkowanych przekazów medialnych, to w znacznej mierze od nas zależy, czy ich wpływ spowoduje standaryzację i ujednoczenie form egzystencji. W sytuacji jaką stwarza proces indywidualizacji spostrzeganie świata staje się coraz bardziej prywatne i ahistoryczne. Dzieci nie znają już kontekstu życia ani rodziców, ani dziadków. Zawężają się horyzonty percepcji czasowej życia, jak konstatuje U. Beck, wszystko kurczy się do teraźniejszości i obraca się wokół osi własnego „Ja”. „Zmniejszają się obszary, w których wspólnie podjęte działanie pobudza indywidualne biografie”<sup>18</sup>, chyba że zachodzą jakieś rewolucyjne zmiany społeczne, takie jak ostatnio na Białorusi, czy wcześniej na Ukrainie.

Kreowanie tożsamości jednostki pod wpływem procesu indywidualizacji oznacza wyzwalamie się od zastanych stosunków, uzależnienie tylko od własnych decyzji, które takie własne zupełnie nie są, bo także są zdeteterminowane instytucjonalne. Zdaniem P. Grossa kształtuje się pełen konfliktów typ biografii „zrób-to-sam”<sup>19</sup>. W zindywidualizowanym społeczeństwie ryzyka jednostka musi nauczyć się pojmować samą siebie jako ośrodek działania, „jako biuro planistyczne własnej biografii, własnych umiejętności, orientacji, kontaktów partnerskich itd.”<sup>20</sup>. Społeczne uwarunkowania traktowane są jako zmienna środowiskowa, której oddziaływanie może zostać osłabione przez jednostkę, w toku podejmowania

---

<sup>18</sup> U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka...*, op. cit., s. 202.

<sup>19</sup> Przytaczam za: ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 203.

przez nią różnych działań, poprzez „fantazję w zakresie środków zaradczych”, jak określa to U. Beck. Usytuowanie „Ja” w centrum społecznej tożsamości wymusza, w celu przetrwania, tworzenie obrazu świata, który odwraca relacje między jednostką a społeczeństwem. W takim procesie zatracą się podstawowe, zdaniem Michaiła Bachtina, dla kształtowania tożsamości relacje z „Ty”, która w dialogu Martina Bubera jest pierwotnym źródłem indywidualnych biografii<sup>21</sup>. W antropologicznej koncepcji filozoficznej M. Bachtina człowiek staje się sobą wyłącznie poprzez otwarcie na Innego, dzięki niemu i z jego pomocą. Co więcej, w metaforycznej, aksjologicznie ambiwalentnej przestrzeni pogranicza to stawanie się człowieka, jego samookreślenie nigdy się nie kończy. Tylko pozostanie w obszarze nie rozstrzygnięcia i niepewności, „pomiędzy”, daje szansę na życie otwarte, twórcze, nienasycone, zdolne do stwarzania<sup>22</sup>.

Zarysowana tu zmiana tożsamości w społeczeństwie ryzyka niesie ze sobą poważne konsekwencje dla wszystkich sfer życia, od możliwości politycznej kontroli i wpływu, aż po kształtowanie codziennego porządku życia rodziny przez masowe, wystandaryzowane programy telewizyjne. Kształtują się nowe formy społeczne w „innej”, zaawansowanej nowoczesności, polegające na nakładaniu się i powiązaniu zindywidualizowanej prywatności i pozornie oddzielonych instytucjonalnych dziedzin i sektorów produkcji, edukacji, konsumpcji, rynku pracy itp. „Wraz z uzależnieniem od instytucji wzrasta podatność powstających indywidualnych położeń na kryzysy”<sup>23</sup>. W zależności od koniunktury gospodarczej i sytuacji na rynku pracy, powiązane z instytucjami, indywidualne biografie powodują powstanie „generacyjnych upośledzeń lub uprzywilejowań w odpowiednich położeniach grupowych”<sup>24</sup>.

W zindywidualizowanym społeczeństwie, ryzyko wzrasta nie tylko ilościowo, powstają także jakościowo nowe formy ryzyka osobistego. Wobec rozpadu tożsamości społecznej na tożsamości skrajnie zindywidualizowane, to jednostka, a nie na przykład niesprawiedliwy system stosunków

<sup>21</sup> Por. M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przekład N. Modzelewska, Warszawa 1970; idem, *Problemy literatury i estetyki*, przekład W. Grajewski, Warszawa 1982; idem, *Dialog – język – literatura*, E. Czaplejewicz, E. Kasperski (red.), Warszawa 1983; idem, *Estetyka twórczości słownej*, przekład D. Ulicka, Warszawa 1986; M. Buber, *O Ja i Ty*, [w:] *Filozofia dialogu*, B. Baran (red.), Kraków 1991.

<sup>22</sup> A. Cudowska, *Postawa „niewspółobecności” antropologii filozoficznej M. Bachtina w dialogu międzykulturowym*, [w:] *Międzygeneracyjna transmisja dziedzictwa kulturowego. Globalizm versus regionalizm*, J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska (red.), Białystok 2003.

<sup>23</sup> U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, op. cit., s. 200.

<sup>24</sup> Ibidem.



społecznych, jest przyczyną marginalizacji, czy wykluczenia. W tej retoryce jednostce zostaje „przypisana wina”, zaś ona sama zostaje obarczona koniecznością rozwiązywania sprzeczności systemu, na przykład między wykształceniem a zatrudnieniem. Ulrich Beck formułuje tezę o trwałym przeciążeniu jednostek nadmiarem informacji, koniecznością stałego zajmowania stanowiska wobec otwierania się indywidualnych biografii na inną, odległą przestrzeń i kulturowo rzeczywistość, dostępną poznaniu za pośrednictwem globalnej sieci komunikacji. Zakup kawy w sklepie za rogiem może być wyrazem współdziałania przy wyzysku afrykańskich robotników. Społeczeństwo globalne staje się coraz bardziej obecne w indywidualnych historiach. Sytuacja ta może wywoływać w jednostce reakcje obronne w postaci niesłuchania, upraszczania, zubożenia.



Zaledwie tu naszkicowane przemiany tożsamości w społeczeństwie ryzyka, niosą ze sobą wiele istotnych problemów, które rodzą nowe wymagania wobec edukacji, wykształcenia, pomocy społecznej, opieki itp. Rozważanie ich znacznie wykracza poza ramy tego tekstu. Podjęłam je zresztą w innym miejscu, w artykule poświęconym nowemu doświadczeniu edukacji w „innej nowoczesności”, w koncepcji U. Becka<sup>25</sup>. Poruszone w artykule zagadnienia stanowią jedynie fragmentaryczne ujęcie złożonej problematyki przemian tożsamości w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej początku XXI wieku. Spojrzenie na ten obszar z perspektywy poznawczej „innej nowoczesności” U. Becka i koncepcji „społeczeństwa ryzyka” nie jest rzecz jasna wystarczające dla całościowego jej oglądu, stwarza jednak, w moim odczuciu, ciekawe tło dla określenia kondycji współczesnego społeczeństwa, także polskiego i może przyczynić się do lepszego zrozumienia niełatwej sytuacji jednostki, uwikłanej w społeczny proces zmian i transformacji. Może stanowić także inspirację w dyskusji nad zmianą w edukacji i zmianą samej edukacji, poszukiwaniem jej uprawomocnień i konstruowaniem pozytywnych projektów kształcenia w przyszłości.



---

<sup>25</sup> A. Cudowska, *Nowe doświadczenie edukacji w „innej nowoczesności” U. Becka*, referat przygotowany na konferencję naukową pt. „Edukacja i przemiany tożsamości społecznej”, Jastarnia 23-25 maja 2006.